



Przedpł. „Głosu Ziemi Żywieckiej“

| | |
|------------------|--------------|
| Rocznie | 10 zł. — gr. |
| Półrocznie | 5 zł. — gr. |
| Kwartalnie | 2 zł. 50 gr. |
| Numer pojedynczy | 20 gr. |

TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY

ADMINISTRACJA I REDAKCJA :

Żywiec, ulica Hr. Komorowskich 60

Pojawia się w każdy piątek z datą niedzielną!

Redaktor przyjmuje w każdą środę

Administracja czynna w środy

Rękopisów redakcja nie zwraca. :: Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

OGŁOSZENIA :

| | |
|-------------------------------|---------|
| Cała stronica | 180 zł. |
| 1/2 stronicy | 80 zł. |
| 1/4 stronicy | 50 zł. |
| 1/8 stronicy | 25 zł. |
| Drobne ogłoszenie (3 wiersze) | 2 zł. |

„My, którzy tworzymy Związek Ludowo-Narodowy, nie jesteśmy ludźmi partji. Jesteśmy tylko Polakami. Nigdy partji nie wysuwaliśmy ponad Ojczyznę.“

Dr. Stanisław Głabiński.

Kwiatki z socjalistycznego bagna.

Tysiączne dowody stwierdzają, że socjalizm jest gangreną w życiu każdego narodu i państwa. Bolszewizm zaś, dziecko socjalizmu, ostatecznie potwierdził powyższe zdanie. Społeczeństwo polskie musi sobie zdać z tego sprawę, że przed socjalizmem równie dobrze należy się chronić i przeprowadzać środki, umiędscowiające tę zarzę, jak przed dżumą, syfilisem, czarną ospą, czy też inną niebezpieczną chorobą.

Czynniki, odpowiedzialne za losy państwa i jego przyszłość, muszą to wreszcie dobrze zrozumieć i zastosować przeciw socjalizmowi rozumnie obmyślane środki!

Jednym z tych środków jest niewątpliwie zaprzestanie zwalczania socjalizmu gołosłownymi zarzutami, a postępowanie się wyłącznie faktami i dokumentami!

Kilka takich kwiatuśzków z niwy naszego rodzimego socjal-komunizmu podajemy poniżej, może one zachęcą kogoś do opracowania na ten temat obszerniejszej pracy, gruntownie demaskującej bagno, występujące w Polsce pod maską **Pepeesu!**

„Lud Katolicki“ (Nr. 37.) pisze :

„Sędziami wówczas będziem my“.

„Jakby wyglądała dyktatura „PPS.“ — dał onegdaj przykład i zademonstrował w Tarnowie poseł socjalistyczny, Adam Ciołkosz.

Oto, co pisze „Nasz Głos“, organ robotniczy, wychodzący w Tarnowie:

„W czwartek, 23. ub. m., między godziną 1 (13) a 2 (14) napadł na naszą redakcję poseł socjalistyczny, Adam Ciołkosz.

Posel Ciołkosz wszedł do lokalu redakcji bez pukania i zapytał siedzących, czy zastał redaktora „Naszego Głosu“? Gdy mu odpowiedziano, że obecnie go nie ma, ale prawdopodobnie będzie popołudniu — opuścił lokal redakcji. Za chwilę wszedł p. sekretarz Turek, a siedzący dotychczas i czekający na niego, wyszli; spotykając w przedsiönku, ku wielkiemu swemu zdumieniu, znowu posła Ciołkosza, który po raz wtóry zapytał wychodzących, tym razem już, czy zastał sekretarza Chrześcijańskich Związków Zawodowych? Gdy ci mu odpowiedzieli, że tak, wszedł powtórnie bez pukania do lokalu redakcji, w którym równocześnie mieści się i Sekretariat Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Posel Ciołkosz, wszedłszy po raz drugi po chamsku do lokalu redakcji, zapytał obecnego tam sekretarza p. Turka, kto jest odpowiedzialny za Sekretariat Chrześcijańskich Związków Zawodowych? Na co otrzymał odpowiedź, że zapytany, którym był p. sekretarz Turek, jest odpowiedzialny za Sekretariat.

Wtedy odważny (!) poseł-bandyta Ciołkosz, widząc, że nikogo prócz zapytanego nie ma w lokalu, **skoczył do p. Turka i uderzył go.** Gdy uderzony zapytał, czy tak postępuje poseł, socjalistyczny zbir, poseł-bandyta Ciołkosz odpowiedział, że tak!

Wtedy też i p. sekretarz Turek nie zważał już na nietykalność osoby poselskiej i odpiął posłowi-bandytce Ciołkoszowi pięknie za nadobne“.

Od nas dodamy tylko tyle, że p. Ciołkosz postąpił, jak... ciółek, wypuszczony ze stajni!

P. Ciołkosz ze swojemi bandyckimi manierami nadaje się — być może — na bojowca „PPS.“, ale nigdy na posła!

Bandytą-posłem powinny zająć się sądy!

„Kurjer Poznański“ z dnia 24. sierpnia 1928 roku donosi :

„Dwaj czerwoni opiekunowie robotników mieli przepastne żołądki i gładkie sumienie. Poszkodowali robotników o przeszło 10.000 zł.“

Za oszustwo odpowiadali przed Izbą karną w Toruniu dwaj pracownicy parku 4. pułku lotniczego: Józef Baran i Władysław Kamiński, znani działacze skrajno-socjalistyczni oraz organizatorzy Związku Strzeleckiego w Toruniu.

Oskarżenia pochodzą z pod Warszawy. Założyli swego czasu — rzekomo dla dobra robotników — organizację pod

nazwą: „Związek Pracowników Cywilnych Parku Lotniczego“.

Kamiński był przewodniczącym, a Baran kasjensem organizacji. Stowarzyszenie miało na celu używanie kredytów, oraz zakup towarów dla członków po tańszych cenach. Z zarobków miesięcznych potrącano robotnikom, stosownie do umowy z kierownictwem, pewne kwoty na uregulowanie rachunków. Kamiński zawarł na dostawy towarów umowę z żydowską firmą Leiser i niemiecką firmą Ulmer i wydawał członkom Spółdzielni asygnyaty na towar. Z tańszego zakupu korzystali także liczni jego znajomi, choć nie mieli do tego prawa. Spis wydanych asygnat przedkładał Kamiński przed wypłatą zasług Baranowi do skontrolowania, a następnie oficerowi 4. pułku lotniczego, od którego otrzymywał gotówkę, która robotnikom potrącona została. Pieniądże otrzymane Kamiński i Baran roztrwonili, używa i — ile się dało — wszelkich rozkoszy doczesnych. Sprzeniewierzona suma wynosi około 9.000 zł. Celem ukrycia malwersacji spalono rachunki i książki.

Kamiński w sądzie przyznał się zupełnie do winy, wyjaśniając, że pewne kwoty otrzymał od niego współoskarżony Baran tytułem pożyczki. Baran natomiast obwiniał wyłącznie Kamińskiego, a na swoje niewinienie podał, że nie posiada fachowego wykształcenia do prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Rozprawa sądowa wykazała pozatem, że jeszcze przed założeniem organizacji oskarżeni ściągali wspólnie od robotników na kaucję dla „niewinnie oskarżonego towarzysza Grabowskiego“ 1.100 zł., zatrzymując z tej kwoty dla siebie 100 zł. „za znużenie czasu“ i dzieląc się po bratersku pieniędzmi. Obecnie potrąca się robotnikom zorganizowanym pewną część zarobku tygodniowego na zaspokojenie pretensji Leisera. Sąd skazał Kamińskiego na 13, a Barana na 6 miesięcy więzienia“.

„Rozwój“ z dnia 22. sierpnia 1928 informuje:

„Po okradzeniu socjalistycznego Związku przez towarzysza skarbnika — Zarząd Związku robotników ziemnych zawieszony został w urzędowaniu.“

Jak już donosiliśmy, były skarbnik Oddziału robotników sezonowych Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, niejaki Jakubowski, dokonał kradzieży z włamaniem do lokalu Związku przy ulicy Podleśnej 26 i zdefraudował 5.000 zł., uzbieranych tytułem składek na rzecz budowy domu związkowego, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku i jest ścigany przez policję.

W związku z powyższym odbyło się wczoraj posiedzenie Prezydium Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej. Stwierdzono też, że aczkolwiek Jakubowskiemu, jako skarbnikowi, przysługiwano prawo inkasowania składek, to jednakże Zarząd Oddziału robotników sezonowych nie powinien był powierzać mu większych sum, lecz deponować takowe w Banku oraz żądać co pewien czas od Jakubowskiego wyliczenia się z posiadanych pieniędzy, czego jednakże nie czynił. Wobec powyższego Prezydium Zarządu Związku Okręgowego Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej postanowiło zawiesić w urzędowaniu Zarząd Oddziału Związku robotników sezonowych i na miejsce jego wyznaczyć komisję tymczasową w osobach pp.: posła Kowalskiego, wiceprzewodniczącego Związku Okręgowego, sekretarza Zarządu Okręgowego p. Majaka i p. o. sekretarza Związku Okręgowego, Jordana“.

„Prawda“ z dnia 13. maja 1928 publikuje:

„Roboty publiczne.“

Socjalistyczny Magistrat łódzki widział się zmuszonym do opublikowania następującego komunikatu :

„Pragnąc częściowo złagodzić klęskę bezrobocia, która trapi ludność naszego miasta, Magistrat uruchomił roboty sezonowe, dając tym zatrudnienie i możliwość godziwego zarobku znacznej liczbie bezrobotnych. Roboty te pochłaniają znaczne kwoty, tembardziej, że warunki pracy uległy wydatnemu polepszeniu, podwyższone zostały stawki zarobkowe (do 7 zł. dziennie! Przep. Red.), oraz przyznano robotnikom prawo do różnych świadczeń ze strony miasta.“

Niestety zauważyć trzeba z przykrością, że nie wszyscy z pośród zatrudnionych na plantacjach miejskich robotników stoją pod tym względem na wysokości zadania. Okazało się, że roboty na skwerku przy Placu Wolności prowadzone są w tempie tak powolnym, że sprawa ta musiała być wniesiona w trybie nagłym na wczorajsze posiedzenie Magistratu. Stwierdzone zostało naocześnie przez licznych członków Magistratu i radnych miejskich, że znaczna część zatrudnionych zupełnie nie bierze udziału w pracy, przyczem bezczynność ta jest tolerowana przez niektórych dozorców. Niektórzy członkowie Magistratu stwierdzili, że w jednej z brygad na 9 zatrudnionych robotników przeciętnie pracowało zaledwie dwóch robotników“.

Takiej bezceremonialności towarzyszy robotnikom było już za wiele towarzyszom, zasiadającym na stołach prezydjalnych. Zapowiadają więc, że nadal na taką robotę przez palce patrzeć nie będą i zaczęta wydalac kierowników i dozorców robót. Najpierw więc wydalony zostanie dozorca, a potem robotnik. I wilk będzie syty i owca cała. Magistrat będzie energiczny, bo wyrzucić będzie bez pardonu dozorców, a robotnikom zabardzo się nie narazi“.

„Roboclarz“ w Nr. 25. tak piętnuje pepesowską „równość“ :

„Mikuszowice k. Biełska. W fabryce sukiennej Plulzar-Britll praca idzie na dwie zmiany: dzienną i nocną. Na

dziennej zmianie pracują stale pupile pepesowca Suchego, sekretarza Związku Włókn., na zmianie nocnej pracują bez przerwy niecierpiący się względami p. Suchego biedacy. Robotnicy ze zmiany dziennej nie chcą zgodzić się na to, aby jeden tydzień pracowali na dzień, a drugi na noc; gdy zaś robotnicy ze zmiany nocnej żądają od Związku zaprowadzenia zmiennych szych, radzi im p. Suchy, aby pracę opuścili i szukali jej w innej firmie. Robotnicy z szychy dziennej są przeważnie posiadaczami po kilka morgów roli. Przed zaprowadzeniem nocnej zmiany pracowali oni po 12 i 15 godzin i obecnie chcą się pozbyć biedaków z szychy nocnej, aby znowu łamać 8-godzinny dzień pracy, w czem popiera ich sekretarz Suchy. Nadmienić wypada, że praca nocna tkacza, przy wyrobie wzorzystych tkanin, jest bardzo wyczerpująca i niszczy wzrok. O tem p. Suchy i jego pupile nie wiedzą!“

A w innym numerze słusznie piętnuje :

„Biała k. Biełska. Wybory do Kasy Chorych w Białej zostały przeprowadzone jeszcze w roku 1923. Od tego czasu mecenas Gross rządzi w Kasie Chorych na zgubę robotników i na korzyść fabrykantów, księży, rabinów i różnych dyrektorów. Wybudowano gmach Kasy Chorych, ażeby p. Pajak miał komfortowe mieszkanie, ale — pytajmy robotników, jak ich leczą???

W roku 1926 Białska Kasa Chorych wysłała aż dwóch ludzi do sanatorium na 13.000 ubezpieczonych!

W roku 1926 wysłano 2-ech robotników, ale klerykał-kantor z żydowskiego templa, Lenkowski, jechał na koszt Kasy Chorych do Karlsbadu, natomiast kilkudziesięciu robotników - suchotników nie wysłano nigdzie! Jeszcze gorzej przedstawiają się stosunki w roku 1927! Żonie proletariusza, dla której **wszyscy** lekarze uznali wyjazd na powietrze **za konieczny**, — odmówiono jej takowego (pomimo, iż lekarze orzekli, że o ile nie wyjedzie, to ją nie przeżyje!), a różni przyjaciele i sojusznicy z obozu burżuazji, jak naprzykład p. Gürtler, jadą na koszt Kasy Chorych do kąpiel, Kasa ponosi całe koszty, to znaczy 100 procent zasiłku!

Zapamiętajcie to sobie, robotnicy: Kasa Chorych pod rządami pepesowców jest insytywacją leczenia burżuazji przyjaciel i różnych dyrektorów, **ale nie robotników!!!**

Robotnicy domagają się wyborów do Rady Kasy Chorych, aby przeprowadzić tych usługów pańskich w rodzaju protektora dyrektorów: **Grossa, Pajaka i Spółki!“**

„Gazeta Warszawska“ donosi w korespondencji z Gdyni, że były minister socjalistyczny, Hausner, zakupił kilkanaście morgów parcel budowlanych i wcale nie proletariacku ukochał polskie Pomorze!

„Przyszłość“ i „Gwiazdka Cieszyńska“ zamieściły sensacyjny artykuł o „cnotach“ i „wzorowej“ gminnej gospodarcze towarzysza Żeleznika z Czechowic, słynnego wójta, który za swe „zasługi“ miał być kandydatem na posła do Sejmu Śląskiego. Traf zdarzył, że na drodze do kariery „wzorowego“, obecnie już zawieszono w urzędowaniu czechowickiego wójta, stanęła kobieta, z którą, w myśl wspomnianych pism, dopuścił się p. Żeleznik wielce niemoralnego czynu — i to w lokalu Kasy Chorych!

Do sprawy tej powrócimy jeszcze.

W Z a d z i e l u, pow. Żywiec, pupilem pepesowkim był Michał Szczyrk, który zawodowo trudnił się rozbijaniem narodowej zawodówki w firmie „Wschód“ i propagował socjalizm, jako członek komitetu P. P. S. w Zadzielu. Temu zaś ananasowi stanęła na drodze do kariery restauracja p. Paczyńskiej w Żywcu, z której kasą postanowił się podzielić, działając zupełnie słusznie w myśl wskazań Marksa i „tatele“ Grojsa!

Przylapany na gorącym uczynku, bo z pełną garścią zawartości kasy — oświadczył, że szukał tam czekolady, a zaś adwokat twierdził na rozprawie, że „Michasowi Szczyrkowi zachciało się śledzi“.

W dniu 31. sierpnia b. r. na rozprawie w Sądzie żywieckim zasądzono czernowego rozbijacza na 14 dni ścisłego aresztu — bez zawieszenia kary. Zaznaczyć należy, że towarzyszy Szczyrk usiłował podać fałszywe nazwisko i dopiero pod presją policji podał swe właściwe nazwisko!

Informują nas również, że Zarząd Kasy Chorych w Białej uchwalił — wbrew sprzeciwom opozycji — 15.000 zł. na budowę kahału socjalistycznego w Straconce.

Cieszcie się — członkowie Kasy Chorych!

2-6
PALCIE
WYŁĄCZNIE

„SOLALI”

TUTKI
DO PAPIEROSÓW

SPECIALITE • REKORD • ELITE • KORK

Na zebraniu w Łodygowicach chwalił się tow. poseł Pająk, że funduje krzyże.
Zebrani przyjęli to z uśmiechem niedowierzania do wiadomości.

Socjalistyczna Rada Miejska w Radomiu nechwała usunąć z sali obrad obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i krucyfiks, by te symbole wiary nie raziły wolnomyślnych pepesowskich radnych.

Tkacz, nepesowiec, z firmy Bathelt, kpi sobie z członków Narodowego Związku Robotniczego, nazywając ich z ironią członkami „z pod Matki Boskiej”.

Gospodarka samorządów, opanowanych przez socjalistów, jak: Łódź, Radom, Dąbrowa, Lublin, a z zagranicznych: Wiedeń — jest niżej wszelkiej krytyki!

W takim Lublinie popadło miasto w takie trudności płatnicze, że komornik zabierał dzienną kasę miejską.

„Polska Woźność“ w Nrze 41. pisze:
„Sosnowiec. — Jak żyje towarzysze R.?
— Ma cztery posady, które łącznie dają około 2.000 zł. miesięcznie.
— A jak towarzysze B.?
— Ano, poselska pensja, prezydencka i jeszcze coś, tak do 3.000 miesięcznie.
— No, to dobrze! Proletariatowi nic nie grozi! Wszystko spokojnie i pięknie! Socjalizm już wchodzi w życie przez port-monetkę!”

Oto wianuszek, upleciony z kwiatków, zerwanych na niwie socjal-bolszewizmu!
Tak wygląda w praktyce, olśniony mafią reklamarską, bankrutujący socjalizm,
W ten sposób pojmują teorię Marksa panowie: Żeleznik, Hausner, Szczyrk, Baran, Kamiński, Jakubowski, Ciołkosz i wielu, wielu innych!
Czy długo jeszcze robotnik polski będzie przedmiotem wyzysku przez macherów socjalistycznych?
Czy masy robotnicze wciąż będą podobne do stada baranów, idącego za wilkiem, ukrytym w masce dobrego pasterza?
Najwyższy czas, by nastąpiło otrzeźwienie!
M. R.

Sprawy robotnicze.

Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku. Wpisz na kursy specjalne, dające możliwość osobom czynnym w przemyśle uzupełnienia ich wiadomości fachowych, odbędzie się w dniach 27., 28. i 29. września b. r. w sekretarjacie zakładu o godzinie 5 do 6 wieczorem. Do wpisu należy przedłożyć 2 arkusze wpisowe należycie wypełnione oraz uiszczyć takse wpisową w wysokości 5 zł. i takse laboratoryjną w wysokości 20 zł.

O ile zgłosi się co najmniej 15 kandydatów na każdy poszczególny kurs, wtenczas zostaną uruchomione następujące kursy:
Kurs specjalny tkacki I, II, III.
Kurs specjalny dla maszynistów i palaczy.
Kurs specjalny dla elektromechaników.
Kurs specjalny dla murarzy i cieśli I. i II.
Kurs specjalny dla stolarzy.
Nauka rozpoczyna się dnia 1. października b. r. i kończy się 30. kwietnia 1929.

Bielsko. W ubiegłą sobotę t. j. 25-tego sierpnia odbyło się w lokalu Domu Polskiego zebranie Związku Woźniców przy licznych udziałach członków i sympatyków, na którym omówiono sytuację obecną w Polsce oraz sprawy zawodowe.

Na zebraniu przemawiali: Red. Zajaczek, Rubacha, Pisz, Gruszczyk, Rybezak i Wiezner.
— We czwartek, dnia 20. września odbyło się zebranie robotników zatrudnionych w przemyśle

drzewnym, na którym program Z. Z. Pracowników Przemysłu Drzewnego „Praca Polska“ zreferował red. E. Zajaczek.

W dyskusji przemawiali: Kolonko i inni. Po wyborze Zarządu filii i omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zostało rozwiązane.

Zadzlecie, pow. Żywiec. W dniu 19-tego września odbyło się zebranie robotników zatrudnionych w miejscowej fabryce „Wschód“. Po zagajeniu przez Prezesa Kol. Pestke Michała. wygłosił godzinne przemówienie red. E. Zajaczek z Bielska, który omówił sprawę wyborów do Rady Kasy Chorych w Żywcu, ustawił o mających wejść w życie Sądach Pracy oraz cały szereg spraw interesujących rzesze robotnicze. Po przemówieniu red. Zajaczką został wybrany Komitet fabryczny oraz kandydaci do Rady Kasy Chorych.

Zachętą do dalszej pracy organizacyjnej zostało zakończone zebranie.

O zwrot zagraniżonych oszczędności. Organizacje robotnicze wszczynają akcje na terenie międzynarodowym. Organizacje robotnicze w Województwie Śląskim i na Pomorzu podjęły akcje, mającą na celu odzyskanie znacznych sum, które należą się robotnikom b. zaboru pruskiego od rządu niemieckiego. Chodzi tu o t. zw. kasy gwareckie, w których robotnicy byli przymusowo ubezpieczeni. Majątek tych instytucji został wywieziony do Niemiec. Układ dobrowolny z rządem Rzeszy co do zwrotu tych należności Polsce nie doprowadziły do porozumienia. Polska musiała wystąpić na drogę sądową i sprawę wygrała. Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze uznał pretensje Polski za całkowicie uzasadnione i przyznał rządowi polskiemu 26 milionów marek złotych.

Wyrok ten wydany rok temu, nie został dotychczas wykonany przez Niemców, pomimo naszych wielokrotnych interwenjencji dyplomatycznych.

W kołach robotniczych powstał projekt poruszenia tej sprawy na forum międzynarodowym, a przede wszystkim w międzynarodowym biurze pracy przy Lidze Narodów.

Kasa Pośmiertna i Fundusz Zapomogowy przy Narodowym Związku Robotniczym im. Ks. St. Stojatowskiego w Bielsku zawiadamia swych członków, że wypłaciła wsparcie pośmiertne rodzinie ś. p. Tomasza Kuleca z Pietrzykowiec. Prosi jednocześnie o uregulowanie zaległych wkładek.

Zarząd Związku Woźniców zawiadamia swych członków i sympatyków, że zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 29. września o godz. 19-tej w lokalu Domu Polskiego w Bielsku. Sprawy ważne.

Nar. Zw. Robotniczy w Bielsku. W ubiegły wtorek, na wezwanie Zarządu Narodowego Związku Robotniczego zgromadziło się w sali Domu Polskiego w Bielsku kilkuset robotników i robotnie, w celu zastanowienia się nad sprawami zawodowymi.

Imponujące zebranie zagał Kol. Wiceprezes Karol Walaszek, powołując do Prezydium Kol.: Cebbrata Antoniego, Łaciaka, Jakubca, Kolonkę i Barcika. Poczem zabrał głos Sekretarz Generalny E. Zajaczek, który w półtora-godzinne przemówieniu omówił sytuację podwyżkową, wybory do Kasy Chorych i odpowiedział na stawiane mu zarzuty przez Klasowe Związki Zawodowe.

Po przemówieniu Sekretarza E. Zajaczką obdarzonym rzesistami brawami rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos Kol.: Walaszek, Barcik Władysław, Kajder Józef z Żywca, Barcik Wojciech, Mrozek Józef, Zawarus Ignacy, Zajaczek Michał i Mrozek Stefan. Mówcy w dyskusji poruszyli w sposób rzeczowy cały szereg spraw, poczem zostały uchwalone rezolucje w sprawie wysuniętych żądań podwyżkowych biletów robotniczych, wyborów do Kasy Chorych i organizacji.

Odśpiewaniem Roty Konopnickiej zakończyło się, to naprawdę imponujące zebranie.

Żywiec. W związku z ogłoszonymi wyborami do Rady Kasy Chorych w Żywcu, odbyły się w ubiegłą

środe zebrania robotnicze z Cegielni Miejskiej i p. Sannetrowej w Zabłociu obok Żywca.

Na jednym i drugim zebraniu po przemówieniach Red. E. Zajaczką, sekr. J. Kajdra, Mrowca i Rusa, wybrano delegatów do Komitetu Wyborczego, postanawiając jednomyślnie poprzeć przy wyborach listę Związku „Praca Polska“.

**Na nowy Rok szkolny
kup instrumenta muzyczne tylko u fachowca**

Instrumenta z dobrym i czystym tonem, uszlachetniającą słuch i ułatwiają postępy w nauce. Polecam najtaniej skrzypce dla uczniów, mandoliny, gitary, 1-a struny i wszelkie przybory muzyczne w najlepszym gatunku!

Skład Instrumentów muzycznych

1-2

Hermann Safir, Bielsko (Śląsk) ul. Węglowa 10a

ZMIERZCH W JESIENI...

Złocistą słońca poświata
Zgasły mgielne opale —
I poszła jasność słoneczna
Tak sennie, smętnie, gdzieś w dale, —
I tylko czasem zblakana
Iskierka słońca rozstrzeli,
By cicho, cicho znów zgasnąć
W miasteczku srebrnej topieli.
I w duszy jakaś się błaka
Baśń tęskna, z gwiazdek wysnuta, —
A w ciszy sennie się niesie
Jesiennych szmerów drzew nuta.
I bierze duszę w władanie,
W tajemne niosąc zaświaty...
O, jakże wielki świat cały,
W jesienne dziwy bogaty!

Felicja Niedzielska.

H. K. T.
w Bielsku.

Jest w Bielsku kościółek św. Trójcy, który w ostatnich czasach wywołał całą orgię wściekłości ze strony nie tylko tutejszych, ale nawet katowickich Niemców! Gazety wszelkich odcieni, nawet socjalistyczne, podniosły wielki krzyk z powodu naprawy tegoż kościółka przez wojsko, które tenże kościółek używa jako parafii wojskowej.

Kościółek, który prawie już groził ruiną, został przez wojsko odnowiony wewnątrz i zewnątrz, odmalowany, opatrzony w nową posadzkę i t. d. Każdy rozumny człowiek przyjąłby te zmiany z radością, trudno jednak szukać rozumu u zacierzawionych hakatystów, którzy nie mogą znieść widoku żołnierza polskiego nawet w kościele!

Kiedy Garnizon tutejszy brał udział w nabeżeństwach w kościele parafjalnym, to często dawały się słyszeć głosy ze strony domorosłych prusaków, że: **żołnierz polski nie powinien uczęszczać do kościoła parafjalnego, bo śmierdzi, pluje i t. p. bezczelne brednie!**

Jesteśmy ciekawi, czy podobne głupie gadanie było możliwe za czasów nieboszczki Austrii! Tutejsi Niemcy powinni raz wreszcie zrozumieć, że żyją w Państwie Polskiem i nie prowokować uczuć religijnych i narodowych ludności polskiej, bo ta gotowa stracić cierpliwość. Powtóre: Niemcy tutejsi nie powinni zapomnieć, że **większość parafjan**

tutejszych tworzą Polacy, którzy na tem miejscu zwracają się do Komitetu Kościelnego z następującymi pytaniami:

1. Kiedy Komitet Kościelny zamierza usunąć wstrętny, prowokujący napis z głównych drzwi kościoła: „Kaiser Franz Josef Jubileums-Kirche“?
2. Kiedy Komitet Kościelny postara się o to, aby niemiecki organista, Czajank, nauczył się wreszcie grać polskie nieszpory?
3. Kiedy Komitet Kościelny zamierza ogłosić nowe wybory do Komitetu, aby raz wreszcie zakończyć bałagan i niesprawiedliwość względem polskich parafian w parafii bielskiej?

Narazie poprzestajemy na tych pytaniami, a Księdzu Majorowi Miodońskiemu dziękujemy, że kościółek św. Trójcy tak ślicznie odrestaurował, nie zważając na „austriackie gadanie“ ludzi, nie mających nic wspólnego z religią, a używających jej tylko do wystąpienia przeciwko Państwu i Narodowi Polskiemu, który ich żywi! W. L.

Światowej sławy MIEJSCA KAPIELOWE I ZDROJOWISKA

PENSJONATY — INTERNATY — DOMY WYCHOWAWCZE DLA CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

Cena za cały sezon wynosi: dla dzieci 140 Sfr., dla dorosłych 150 Sfr. t.j. za 4 miejsca kąpielowe z tygodniową zmianą. — Zakłady kąpielowe obejmują ponad 1000 miejsc rodzinnych. — Prospekty wysyła się odwrotną pocztą.

Biuro miejsc kąpielowych Pestalozzi
(Fédération Internationale des Pensionnats Européens)
Budapeszt, ul. Alkotmány 4. I.
Telefon: Terež 242-36

MIEJSCA KAPIELOWE — ZDROJOWISKA:
W Węgrzech: Budapeszt, Siófok. W Szwajcarii: w Genewie*, Lausanne*, Neuchatel*, Luzern, Montreux*, Zürich*, Lugano, St. Moritz. We Francji: Paryż*, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble*, Evian (Genfer-See), Chamonix. Na francuskim rwiście: St. Raphael, Cannes, Nizza*, Juanles-Pins, Monte-Carlo, Menton. W Anglii: London*, Cambridge*, Brighton, Folkstone. We Włoszech: San-Remo*, Nervi, Venedig, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rom*, Neapel*, Palermo, Meran. W Austrii: Wiedeń*, Zell a. S., Linz*, Innsbruck*, Salzburg*. W Niemczech: Berlin*, W Belgii: Ostende. W Afryce: Algier, Tunis.

Miejscowości oznacz. * są stałymi internatami. Domy wychowawcze dla chłopców i dziewcząt (także dla dorosłych) przez cały rok otwarte, wszelkie inne pensjonaty w miejscach kąpielowych są tylko w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu otwarte.
Dla towarzyskiej jazdy zniżka 25—50 proc. w osobnych wagonach Pullmanna. — Ceny w internatach wynoszą w roku szk. (począwszy od dnia 15-go września) 110 Sfr. miesięcznie.

„Wróg żydów za 500 złotych“.

W dniu 10. września b. r. odbyła się w Sądzie Powiatowym w Żywcu druga z rzędu rozprawa przeciwko p. Juźwie, który rozpowszechniał oszczerstwo o red. Zajączka, jakoby tenże żądał 500 zł. łapówki od właściciela cegielni p. Szwarca z Zabłocia za zlikwidowanie strajku.

Na rozprawie — po przesłuchaniu świadków — p. Juźwa cofnął oszczerstwo, przeprosił red. Zajączka i zapłacił 65 zł. kosztów sądowych.

Tak to p. Juźwa — dzięki dobrej woli red. Zajączka — uniknął kary za rozszerzanie oszczerstwa i sądzimy, że w przyszłości będzie ostrożniejszy w rozpowszechnianiu niekremnych kalumnii. K. W.

Gdzie żaby kuja tam Suchy nogę podnosi.

W dniu 12. września br., odbyła się w lokalu Związku Przemysłowców w Bielsku, konferencja w sprawie ustalenia rozkładu jazdy pociągów robotniczych i omówienia innych postulatów, stosownie do wielokrotnie skierowanych memorjałów pod adresem naszych władz kolejowych. W konferencji wzięli udział: z ramienia Dyr. Kolejowej w Krakowie pp. Insp. Kubiczek, Insp. Mutham, star. asesor Knorrek, zawiadowca stacji w Bielsku insp. Byrski, insp. pracy Cięciała, Dr. Adamecki, z ramienia Izby Handlowej i Przemysłowej; z ramienia Dyr. Rady Kolejowej pp. inż. Gross i A. Brüll oraz przedstawiciele miejscowego przemysłu i organizacji robotniczych.

Narodowy Związek Robotniczy reprezentował red. E. Zajączek i kol. Józef Mrozek, którzy poza propozycją zmiany przyjazdu i odjazdu kilku pociągów, poruszyli sprawę: wprowadzenia legitymacji robotniczych z miesięczną ważnością; zniesienia obowiązku dołączenia fotografii do legitymacji; wprowadzenia również każdodziennych biletów robotniczych; budowy przystanku kolejowego na granicy Wilkowie i Łodygowice; poprawienia stanu poczekalni w Pietrzykowicach i Białej-Lipniku; otwarcie drugiej kasy biletowej w Białej-Lipniku w soboty i w poniedziałki; oraz wiele innych spraw, mających duże znaczenie dla rzeszy robotniczych. Jakież zdziwienie musi wywołać paszkwił zamieszczony w Nr. 38 „Wyzwolenia“ na red. Zajączka, w którym posadzą się go o niepełnione winy. Kanale socjalistyczne, chorobliwie

pragną poderwania autorytetu red. Zajączka w oczach robotniczych i wężą tylko za jakimś argumentem. Nie mogą znaleźć rzeczowych dowodów, sięgają do beczki z gnojówką i błotem i dalej z tą godną tępych łbów socjalistycznych bronią — na przeciwnika.

Jeśli chodzi o pracę w soboty i jej nadrabianie w tygodniu, to nikt inny, ale obecne towarzyszki i członkinie p. Sucheego, prosiły o to w ubiegłym roku Zarząd F-my „Unja“, „Bracia Deutsch“ i wniosły odnośnie do tej sprawy memorjał do Ministerstwa Pracy, nie mogąc uzyskać załatwienia tego postulatu przez miejscowy Inspektorat Pracy. Ryłoby dobrze, aby opasy socjalistyczne, zanim napiszą paszkwił poprosiły przedtem o zdanie, swych własnych niewolnic, dobrze miesięcznie opłacających się a otrzymujących w zamian złote góry na księżycu i... dziesięcioletniogodniowe przegrane strejki.

Odkąd to, panowie pasibrzuchy chłepcejące krwią robotniczą, praca 45-cio godzinna w tygodniu, sprzeciwia się ustawom?

Panie Suchy! Może Pan napisze coś o „świątecznej“ 3 i 4/0 podwyżce z jednoczesnym zakneblowaniem ust robotniczych na przeciąg 9-ciu miesięcy? Czy obrady nad tą podwyżką również „tamowała“ obecność red. Zajączka?

Panie Rosner! Może Pan coś napisze o trwających miesiącami strejkach w F-mie „Solali“ i w Straconce?

Piszcie ananasy o tych sprawach a nie zajmujcie się osobą red. Zajączka, którego prawdziwe zasługi dla sprawy robotniczej potrafi każdy rozumny ocenić.

Wasze uciechliwe oszczerstwa nie przyniosą korzyści nikomu, a w pierwszym rzędzie ostatecznie skompromitują, wiernych służków Grosa i innych dobrze nam znanych gagatków. W. M.

Wybory do Kas Chorych

Zarząd Powiatowy Kasy Chorych w Białej rozpiął wybory do Rady Kasy na niedzielę dnia 18. listopada b. r.

Podobne wybory odbędą się w dniu 25. listopada b. r. do Rady Kasy Chorych w Żywcu; w Bielsku w dniu 6. grudnia; w Cieszynie w dniu 8. grudnia b. r.

Wyborcy! Pamiętajcie o sprawdzeniu swego nazwiska na listach wyborczych i o pojsciu do głosowania!

Miłość artysty.

„Nie patrz w duszę artysty — to zawrotne głębie.
Nie wierz w jego uczucia — raz ciche, gotębie,
Żądne, zdaje się, tylko twej tkliwej pieśczoły;
Lecz gdy go porwą kiedy iście orle wloty,
Ty, z której dotąd w duszy nosił się obliczem
Z tych niedoścignionych wyżyn — zdajesz mu się niczem.“
Żywiec — wrzesień 1829 Olga Ślusarkówna

Zakopane, Jagiellońska 40. Pensjonat „Letnisko“

Profesorowej Kręekowej, przyjmuje specjalnie Gości z Białej. — Czystość wzorowa, słoneczna weranda, las, smaczne jedzenie, elektryczność, kanalizacja. — Dziennie od 10—13 zł.

Kronika.

Z Białej-Bielska i okolicy.
Doroczne Święto Przysposobienia Wojskowego odbędzie się w niedzielę, dnia 7. października 1928 roku. Program Święta następujący: Dnia 6. października (sobota) o godz. 9 przedpoł. na Strzelnicy wojskowej w Kamienicy Zawody Hufców Szkolnych w strzelaniu dokładnym do tarczy, zaś o godz. 15 strzelanie członków organizacji. Dnia 7. października (niedziela) o godzinie 10 przedpoł. Zawody Wojskowo-Sportowe Hufców i Stowaryyszeń. Wstęp na zawody wolny. Elekrownia podaje do ogólnej wiadomości, że z Elekrownią można się telefonicznie skomunikować pod Nr. 1278 oraz 1696.
Wypłata zapomóg doraźnych bezrobotnym pracownikom umysłowym. Zarząd Obwodowy Funduszu Bez-

robocia w Bielsku podaje do wiadomości zainteresowanym bezrobotnym pracownikom umysłowym, że wypłata zapomóg doraźnych za miesiąc wrzesień 1928 zostanie uskutecznią w dotychczasowym lokalu F. B.

Bezrobotni z powiatu bielskiego otrzymają zapomogi w dniu 27. września 1928 roku, zaś z powiatu cieszyńskiego w dniu 28. września 1928 roku.

Wszyscy bezrobotni winni przedłożyć zaświadczenia Urzędu Gminnego o braku pracy, stanie rodzinnym i o stanie majątkowym.

Urząd pocztowy Bielsko powiadamia, iż począwszy od 21. września 1928 główne wejście do gmachu pocztowego zamykane jest o godzinie 21 wieczór.

Przyjmowanie listów poleconych, telegramów oraz rozmów telefonicznych odbywać się będzie w czasie od godz. 21 do 7 rano w gmachu, wejście od ul. Piłsudskiego.

Pracownia kuśnierska FUTER

Władysława Kłosińskiego
zaprzysiężonego stałego rzeczoznawcy sądowego

Biała-Lipnik, ulica Hofmana L. 568

Przyjmuje roboty futer, reperacje tychże, oraz wszelkie inne roboty w zakres kuśnierstwa wchozące, a także skóry do wyprawy, farbowania. — Ceny konkurencyjne!

Nowy spis abonentów telefonicznych na rok 1928-29. Każdy abonent stacji telefonicznej otrzyma w najbliższych dniach nowy spis abonentów telefonicznych okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach.

Uprasza się P. T. Abonentów zaraz po otrzymaniu spisów przegladnąć spis ten dokładnie odnośnie do swych numerów i o zauważonych błędach lub opuszczeniach natychmiast pisemnie powiadomić Urząd pocztowy, Bielsko, 1.

Wystawa Okrężna Obrazów i Rzeźb, przy polskim Towarzystwie artystycznym Warszawa. Otwarta w Bielsku od 12—28 września b. r.

Uderza różnorodność tematów, talentów, zainteresowań. Od ślicznych „Patrolów Ujańskich“ i „Flirtu wiejskiego“ Bagieńskiego, z precyzją wykonanych miniaturowych „Pikiet“ i „Zadymki“ Jana Rosena, fragmentów Łazienek Czernickiego, aż po owoce Augustynowiczówniej, góralskie, świetne tyny Lewkowicza, Kowalewskiego i Gałka przyjaże... Od krasnej kolorystyki Rychter, Janowskiej i oryginalnych obrazów Alfreda Zmudy, powiewną i ciekawą w ujęciu „Amazonke“ Norblina, fantazyjny i uroczy „Pochód z kwiatami“ Górskiej, przez wytworne typy Pruszkowskiego, fantastyczne tworzywa Siedleckiego, „Zadumaną“ Bobińskiej-Puszkowskiej, przez obrazy Słędzińskiego, Stankiewiczówny, Marczewskiego, Zawadzkiego, Wyganowskiego, Wisnickiego, aż po tematy krakowskie Wodzimowskiego, aż po śliczny „Staw Gąsienicowy“ Stabrowskiego, po nastrojone natchnione pejzaże Zukowskiego.

Cała skala zainteresowań artystycznych, cała gama kolorów, odcieni i nazwisk, cała fala pomysłów.

Wiec kobiet. Tydzień Dziecka. Dnia 16. września b. r. rozpoczął się na całym terenie Polski „Tydzień Dziecka“. W Białej, Komitet obywatelski specjalnie zorganizowany, urządził w sali Kina Miejskiego Wiec kobiet, a właściwie coś w rodzaju małej akademii. P. dr. Brosówna wygłosiła doskonały barwny referat o higienie zdrowia i duszy dziecięcej. (Coprawa bojkotowany przez panie Niemki, które tak raz! dźwięk polskiej mowy, że aż rozmawiały głośno i z oburzeniem, a gdy i to nie niepomagało, opuszczały demonstracyjnie salę). P. dr. Brosówna apelowała gorąco do serc matek, by zrozumiały swe prawa i obowiązki, wobec swoich małych „despotów“, by nauczyły się patrzeć na dziecko nie jak na zabawkę, ale jak na małego, wartościowego człowieka, który już umie po swojemu czuć, rozumieć, kochać i nienawidzić... Wiec zakończono wyświetleniem wzruszającego filmu p. t. „Czwarte przykazanie“, który poruszył i zobrazował wiernie i głęboko, niejedną tajemnicę psychiki dziecka i niejedną tajemnicę wychowania tegoż.

W następną niedzielę Komitet przygotował niespodzianki dla „milusińskich“, przez wyświetlenie bezpłatnie w sali Miejskiego Kina w Białej, szeregu bajek i bajeczek.

Księgarnia pocztowa „Lot“. Towarzystwo Księgarń pocztowych „Lot“ w Warszawie, uruchomiło z dniem 1. sierpnia b. r. Księgarnię pocztową „Lot“ w Urzędzie pocztowym Bielsko 1. Kiosk tej księgarni przedstawia się pod każdym względem bardzo pięknie i został przez ogół publiczności mającą z pocztą styczność mile przyjęty. Jestto pierwszy kiosk na terenie Śląska Cieszyńskiego i niezawodnie kioski takie powstaną w niedługim czasie i w innych większych miastach. W kiosku nabywać można znaczki pocztowe, stemple, weksle, wszelkie wyroby tytoniowe, czasopisma, książki i wszelkie inne przybory potrzebne przy załatwianiu spraw pocztowych. Od

Za duszę ś. p.

Ks. Stanisława Stojalowskiego

niezmordowanego bojownika o prawa ludu i ideały narodowe

zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w dniu 23. października w kościele parafjalnym w Bielsku, t. j. w 17-tą rocznicę śmierci.

Wszystkich zwolenników i przyjaciół na uroczystość powyższą zapraszają:

Zarząd Główny Narodowego Związku Robotniczego
Im. Ks. Stanisława Stojalowskiego w Bielsku

Zarząd Związku Woźniców w Bielsku

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Bielsku

Zarządy Związków Zawod. „Praca Polska” w Bielsku

Dyrekcja i Rada Nadzorcza „Strzechy Polskiej”

tego czasu znikły te nieznośne ogonki przy okienku do nadawania listów poleconych i nabywaniu znaczków pocztowych, a publiczność obsługiwana w kiosku szybko i uprzejmie otrzymuje wszelkie informacje, ma do dyspozycji bezpłatnie pióra, ołówki, atrament, wagę listową i inne drobne świadczenia, których brak uprzednio tak bardzo dawał się odczuwać. Sądźmy, że znany nam zawiadowca kiosku znajduje przez ogół poparcie, tembardziej, że ceny wszelkich artykułów są konkurencyjne i nie wątpimy, że w krótkim czasie i małe braki z powodu braku czasu zostaną usunięte, tak, że w kiosku tym znajdzie się wszystko co tylko może być potrzebnem, a szczególnie w czasie gdy sklepy i trafiki są zamknięte.

Kiosk będzie czynny od godziny 7 rano do 10 w nocy nawet w święta i niedziele.

Nowej placówce katolickiej życzymy od siebie „Szczęść Boże”.

Proszę o odwiedzenie mego składu obuwia w celu przekonania się, że wykonuję obuwie męskie, damskie i dziecięce po cenach najniższych
J. Miodoński w Białej, Rynek 6

Uwaga: Na raty! Wykonuję również reperacje! Wyrabiam obuwie ortopedyczne

Kronika

Z Żywca i okolicy.

Osobista. W niedzielę, 9. września b. r. o godzinie 5-15 wieczorem, odbył się ślub p. inż. Eugenjusza Udzieli z p. Janiną Malcherówną. Chór „Lutnia” odśpiewał: „Kto przysięga”.

Sympatycznej Młodej Parze składa Redakcja serdeczne: „Szczęść Boże”!

Elektryfikacja Żywca. Magistrat tutejszy wydał okólnik w sprawie deklarowania zapotrzebowania elektryczności. Jak nam wiadomo, Magistrat rozpiął konkurs na dostawę prądu i otrzymał oferty od „Siły”, „Solali” i „Lechji”.

Ogólnie przypuszczają, iż pobierać się będzie energię elektryczną z jednej z wymienionych firm jedynie do chwili uruchomienia Zakładów Wodnych w Porąbce, inaczej stokroć racjonalniejszą byłaby budowa własnej elektrowni, tem więcej, iż wymienione wyżej firmy używają popędu parowego, a jednak mają zyski.

Sprytny oszust. Jak nam donoszą, przed kilkoma dniami zatrzymało się przed p. Patzanem w Zabłociu auto, z którego wysiadł młodzieniec przyzwoicie ubrany, który przedstawiając się jako syn p. Thugenthata z Białej, prosił p. Patzana o pożyczkę 80 zł., znalazł się bowiem w potrzebie i chwilowo gotówki przy sobie nie posiadał.

Otrzymawszy żadaną „pożyczkę” pożegnał się uprzejmie i pojechał. Okazało się, iż był to sprytny oszust, który po dokonaniu nadużycia „związał” w niewiadomym kierunku.

Podobny wypadek o mało nie spotkał p. Foltyńskiego. Oto do p. Foltyńskiej w ubiegłą środę około godz. 17. zgłosił się nieznanego bliżej osobnik z karłką, żądając wydania 1000 zł., rzekomo dla p. Foltyńskiego, będącego wówczas w aptece. Wysoka stósunkowo suma i niepewny wygląd nieznajomego, wzbudziły nieufność tak, że oszust ulotnił się dosłownie z kwitkiem.

Sfingowana kradzież. Jak nam doniesiono, mieszkańcy ulicy Krakowskiej zaalarmowani zostali wypadkiem kradzieży, która zaszła w nocy z 8. na 9. b. m. Okazało się, iż dwaj najbliżsi sąsiedzi, pragnąc zbadać głębokość snu pewnego młodego małżeństwa, weszli cichaczem do pomieszczenia i zabrali im żar-

tem konieczne części garderoby i zamknęli drzwi od zewnątrz.

Sprawa nabrała komicznego charakteru z chwilą obudzenia się tak twardo śpiących i wyjaśniła się całkiem na wesoło!

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA I KAWIARNIA

FLANKA W BIELSKU

Kuchnia obywatelska, wyśmienite obiady i kolacje
Usługa rzetelna Codziennie koncert

Djety poselskie w różnych krajach

Z powodu wyborów do naszych ciał ustawodawczych, nie od rzeczy będzie porównać djety poselskie, pobierane w poszczególnych państwach.

Najlepiej opłacają swych członków parlamentu (kongresu) St. Zjednoczone; każdy z nich pobiera bowiem 10 tys. dolarów rocznie, czyli około 6.700 zł. miesięcznie. Wynosi to przeszło 6 razy tyle, co pobierają posłowie, czy senatorowie w parlamencie polskim.

Anglia płaci członkom parlamentu 400 funtów szterlingów rocznie, czyli około 1.500 zł. miesięcznie. Francja wypłaca posłom i senatorom po 45 tysięcy franków rocznie, a więc około 1.400 zł. miesięcznie. Niemcy płacą miesięcznie 619 marek, czyli prawie tyleż co pobierają członkowie parlamentu francuskiego.

Stosunkowo bardzo dobrze płaci członkom parlamentu Czechosłowacja, gaża miesięczna wynosi tam przeszło 1.200 zł. miesięcznie. Tyleż prawie wynosi uposażenie posła na Węgrzech, bo 800 pengów miesięcznie.

Jugosławia opłaca członków parlamentu dziennie, mianowicie po 300 dynarów. Wynosi to około 50 zł. dziennie, lecz wynagrodzenie to otrzymują posłowie tylko za czas obrad. Bułgaria również płaci tylko za czas obrad, lecz tam wynagrodzenie posła znacznie niższe, aniżeli w Jugosławii, stanowi bowiem zaledwie po 25 zł. dziennie, w monecie bułgarskiej brzmi po 400 lewów.

KANCELARJA ADWOKATA KRYSZKA

(Jedynego polskiego adwokata w Bielsku)

mieści się:

Bielsko — ul. Kolejowa 2, II. p.

Które piwa w Polsce są najlepsze?

jedynie piwa jasne, clemne i porter

Zjednoczonych Browarów Warszawskich p. f.:

Haberbusch i Schiele S. A. w Warszawie

Zastępstwo: B. JAKÓB, Białą, ulica Wenzelisa. Telefon 2447

Z TEATRU

Po dłuższym odpoczynku wakacyjnym podjęło Towarzystwo Teatru Polskiego z Bielska współpracę z Dyrekcją Teatru Polskiego z Katowic. Tak skład zespołów, jak i dobór repertuaru na sezon teatralny 1928-29 daje dowód, iż Dyrekcja chciałaby tenże Teatr pod każdym względem postawić na najwyższym poziomie.

Towarzystwu Teatru Polskiego w Bielsku składamy wszyscy na początku tak chlubnej, zaszczytnej pracy kulturalnej serdeczne: „Szczęść Boże”!

W poniedziałek, 17. września 1928 r., odegrano na scenie Teatru w Bielsku, jako pierwsze przedstawienie, operę w 3 aktach Stanisława Moniuszki p. t.: „Hrabina”. Naogół wynik z całości opery dobry, choć, jak na pierwsze przedstawienie, mógłby być lepszy.

Na pierwszy plan wybijały się role: Chorążego (p. Mazanek), Podczaszyca (p. M. Domostawski), Hrabiny (p. St. Lubicz), wreszcie Kazimierza (p. M. Tarnawski). Co do p. Sobańskiej, miało się wrażenie, jakby w roli Broni czuła się nieswojo. Orkiestra bez zarzutu. Balet, pod kierunkiem p. W. Wierzbickiego, był — jak zawsze — miłym urozmaiczeniem całości.

Wł. Koterbski.

LEON TESSER W BIAŁEJ

Pierwszorzędna Kawiarnia i Restauracja

Znakomita kuchnia polska wydaje obiady i kolacje — po cenach umiarkowanych.

WYBOROWE LIKIERY I PIWO
Oryginalne zagraniczne wina.

Dla przyjezdnych i zebrań towarzyskich osobne gabinety.

Z życia organizacji.

Zjazd Rady Wojewódzkiej Związku Ludowo-Narodowego odbył się w dniu 9. września w Krakowie. Referaty w sprawach ogólnie politycznych i organizacyjnych wzięli: poseł K. Warczak i b. poseł St. Rymer. Okręg 43 reprezentowało 12 delegatów, a mianowicie: Kajder (Żywiec), Mrowiec (Łudogowice), Fijak (Węgierska Górka), Kuś (Mikuszowice), red. Zajaczek (Biała), Duraj (Pietrzykowice), red. Biegański (Cieszyn), Zątek Marcin (Bujaków), Janik i inni.

Sekretariaty Związku Ludowo-Narodowego w województwie krakowskim:

1) Kraków — Rynek Główny 6 (w podwórzu na prawo I. p.) czynny codziennie od godz. 10—13.

2) Bielsko — Dom Polski ul. Bichowa 40, czynny codziennie od 8—18-tej.

3) Zakopane — Redakcja „Górala”.

4) Żywiec — ul. Hr. Komorowskich 60, czynny w każdą środę i w dnie jarmarczne.

5) Kety — ul. S-to Krzyzka 252 (w domu p. Macieja Boiana) czynny w każdy poniedziałek od godz. 8—15-tej.

Członkowie i mężowie zaufania Związku Ludowo-Narodowego oraz prenumeratorki „Wieniec-Pszczółki”, „Placówki Kresowej” i „Głosu Ziemi Żywieckiej” winni się zgłaszać w sprawach organizacyjnych, prenumeraty i osobistych do jednego z najbliższych Sekretariatów.

PIOTR BODZEK z Rychwałdu Nr. 64 (p. Pewel Mała) utrwala skradzione papiery wojskowe wydane przez P. K. U. w Żywcu.

Unieważniam kartę przemysłową, wydaną na rzeźnictwo i masarstwo, która została zgubiona w Starostwie w Makowie w r. 1926 na nazwisko Ostrowskiego Jana z Gilowic Nr. 415.

Unieważniam kartę przemysłową, wydaną na rzeźnictwo i masarstwo, która została zgubiona w Starostwie w Makowie w r. 1926 na nazwisko Ostrowskiego Jana z Gilowic Nr. 415.

Unieważniam kartę przemysłową, wydaną na rzeźnictwo i masarstwo, która została zgubiona w Starostwie w Makowie w r. 1926 na nazwisko Ostrowskiego Jana z Gilowic Nr. 415.

Unieważniam kartę przemysłową, wydaną na rzeźnictwo i masarstwo, która została zgubiona w Starostwie w Makowie w r. 1926 na nazwisko Ostrowskiego Jana z Gilowic Nr. 415.

Zakład Rentgenologiczny RADCY SANITARNEGO

RADCY SANITARNEGO

D-ra Jana Fritscha

zamknięty

dnia 15. października 1928 r.

ARCHITEKT I BUDOWNICZY KAROL GAMROT

(zaprzysiężony rzeczoznawca budowlany) projektuje i wykonuje solidnie i na przystępnych warunkach wszelkie prace w zakresie budownictwa wchodzące.

Bielsko, ul. Młyńska Nr. 3 — Telefon 612-VI

Dla ilustrowania korzyści

jakie daje zastosowanie

elektryczności w gospodarstwie

przytaczamy nast. przykład:

Pranie 30 kg bielizny (suche) wymaga:

| | |
|---|--|
| przy praniu ręcznym: jeden dzień pracy praczki Zł. 8— | przy pomocy elektrycznej pralki: 3 godziny ruchu maszyny czyli 0,33 kwh po 68 gr. t. j. 28 gr. 0.5 kg mydła mazistego 160 l wody wrzącej (2 kotły) |
|---|--|

Blizszych wiadomości co do zademonstrowania bezpłatnego wystawionej pralki elektrycznej — udziela

Elektrownia Bielsko-Biała

ul. Batorego 13 a. :: Telefon 1273 i 1696

Wieniec-Pszczółka

Najstarsze pismo ludowe w Małopolsce

założone przez śp. Ks. STANISŁAWA STOJAŁOWSKIEGO
52-gi rok wydawnictwa Prenumerata kwartalna 2 Złote

Adres: **KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY Nr. 6.**

Żądajcie bezpłatnych numerów okazowych!

OGŁOSZENIE

Wydział Zasobów Dyrekcji Kolei Państw. w Wilnie ogłasza na dzień 7-go września r. b.

przetarg publiczny pisemny na dostawę w ciągu okresu rocznego do użytku Dyrekcji nitów żelaznych kotłowych i przedmiotów fajansowych.

Warunki przetargu, oraz ilości, pedlegające dostarczeniu wyżej wymienionych nitów i przedmiotów są do przejrzania w dziale zakupów Wydziału Zasobów Dyrekcji w Wilnie przy ul. Słowackiego 2, III, p. Nr. 40. Informacje udziela się w dni urzędowe od godz. 13-14

Dr. Adam Pozowski

Adwokat

Kraków — ulica Lubicz Nr. 2

SLYNNY ASTROLOG

robi wspaniałą propozycję



BEZPŁATNIE chce Wam powiedzieć

Czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osłębienie, powedenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytlomaczenie wielu ważnych zagadnień, które je tynie Astrologja wyjaśnił jest zdolna.

Czy urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orientalista i astrolog, którego studia i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysiącznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle Wam GRAT S, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy, udzielonego sobie, Waszego imienia, Adresu i ścisłej daty urodzln, astrologiczną analizę Waszej przyszłości, która łącznie „z osobistymi radami“ zawierać będzie wskazówki, które Was wprowadzą netylko w zdumienie, ale w zapal i entuzjazm „Porady osobiste“ zdolne są zmienić bieg Waszego życia Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 138 PE 44, Rue de Lisbonne, PARIS. — Nadzwyczajna niespodzianka czeka Was! Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł 1.— w markach pocztowych, która przeznaczona są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji 50 gr.

KONFEKCJA DAMSKA I SALON MÓD „JUTRZENKA“

W ŻYWCU przy ul. Kościuszki (obok Poczty)

POLECA NAJNOWSZE MODELE:

Jesienne i zimowe. Płaszcz, kurtki damskie, w dużym wyborze, najlepszej jakości, rypsove, kamgarnowe, pluszowe, flouszowe, chimałajskie i angielskie po cenach najniższych. — Oras suknie materjalne i wiaozorowe w najnowszych fasonach. — Szale Jeewabne, Jumpry i pulowery, s etry, również garderobę dzieciinną. Wszelkie poprawki wykonuje się na miejscu. Poleca również wielki wybór najmodniejszych kapeluszy damskich — od najskromniejszych do najwykwintniejszych — po cenach nader przystępnych. Fasowanie kapeluszy filcowych i słomkowych oraz wykonuje się wszelkie roboty w zakresie modniarstwa wchodzące — rzetelnie i w oznaczonym czasie

S T. W I L K O S Z

MIESZKANIE W. Janowska

z 2-eh pokoi i kuchnią wynajmię od zaraz

Zgłoszenia do Redakcji „Placówki Kresowej“ pod „oficer“

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY BIELSKO, ul. Blichowa 19 wykonuje po najniższych cenach, wszelkie prace w zakresie sztuki fotograficzn. wchodzące

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

zawiadamia, że w myśl § 16 statutu przeprowadzone zostało w dniu 24 sierpnia 1928 r.

II. LOSOWANIE

4% obligacji kolejowych b. Banku Krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zasadzie reskryptu Ministerstwa Skarku z dnia 6. marca 1928 Nr. D. II. 931/4

WYLOSOWANO NASTĘPUJĄCE ODCINKI:

SERJA II. nom. K. 200 przerachowane na zł. 52.— :
64, 1028, 1641, 2134

SERJA III. nom. K. 1000 przerachowane na zł. 260.— :
866, 1899, 3156, 4518, 5058, 5736
1850, 2259, 4209, 4661, 5523.

SERJA IV. nom. K. 5000 przerachowane na zł. 1300 :
42, 804, 1290, 1402, 1956.

SERJA V. nom. K. 100.000 przerachowane na zł. 2600 :
2025, 2323, 2485, 2585, 2679, 2779

Wyplata należności za wylosowane obligacje kolejowe w ich pełnej wartości nominalnej oraz za kupony płatne 1. października 1928 tak od wylosowanych jak i będących w obiegu obligacji kolejowych, nastąpi począwszy od dnia 1. października 1928 **W ODDZIALE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO WE LWOWIE** za przedłożeniem odnośnych obligacji względnie kuponów.

Wyniki opisów szkolnych w Bielsku

Na podstawie danych z opisów szkolnych, które odbyły się w dniach od 17. do 19. czerwca b. r. i z dodatkowych opisów w początku roku szkolnego, możemy podać Szanownym Czytelnikom dokładne zestawienie, które nasunie napewno każdemu wiele smutnych refleksyj, odnośnie do tych, którzy z pochodzenia i nazwiska są Polakami, a mimo to zapisali swe dzieci do niemieckiej szkoły!

Zapisano do:

| | |
|----------------------------------|-----------|
| 1) szkoły polskiej męskiej . . . | 51 dzieci |
| 2) „ „ żeńskiej . . . | 38 „ |
| 3) „ niemieckiej męskiej I. . . | 52 „ |
| 4) „ „ ew. . . II. . . | 31 „ |
| 5) „ „ żeńskiej . . . | 39 „ |
| 6) „ „ klasztornej . . . | 29 „ |
| 7) „ żydowskiej . . . | 50 „ |

Razem . 290 dzieci

Według narodowości:

| | |
|-------------------|-----|
| Polaków | 89 |
| Niemców | 151 |
| Żydów | 50 |

Według wyznania:

| | |
|---------------------------|----|
| katolików Polaków . . . | 86 |
| „ niemców . . . | 80 |
| ewangelików Polaków . . . | 1 |
| „ niemców . . . | 70 |
| żydów | 53 |

Zakwestjonowano 19 dzieci pochodzenia polskiego, których rodzice chcieli zapisać do szkoły niemieckiej, między innymi:

1. **Paweł Gawłowski**, kolejarz z Dziezdzie, syn Adolf chodzi do niemieckiej ochronki, matka pochodzi z Andrychowa, wychowana w Bielsku, mówi dobrze po polsku.
2. **Ignacy Pietrowski**, jako opiekun z Czechowic, zatrudniony w „Fapy“, chce oddać Oskara Pietrowskiego do szkoły niemieckiej. Dziecko odmówiło pacierz po polsku. Opiekun podał się za Polaka.
3. **Andrzej Heinrich**, konduktor kolejowy z Dziezdzie, podał, że język ojczysty córki jest polski i że sam jest narodowości polskiej.

Heinrich posyła syna do polskiej szkoły wydziałowej w Bielsku.

4. **Paweł Cieślar, Jerzy Donocik, Karol Wierzba, Zofja Szwachula, Adolf Siekliński, Hugon Tempus, Karol Madzia, Stanisław Warmus, Jan wzgl. Bartłomiej Mendrok, Mateusz Heciński, Antoni Pietraszko, Jan Wasilewski.**

5. **Antoni Leśniowski**, syn Antoni chodził do ochronki polskiej. Ojciec — Polak, matka — Polka (Kraśnińskiego 22).

6. **Adolf Nikiel**, konduktor kolejowy z Ustronia, **Alojzy Gumiński, Wojciech Gilowski.**

Obecopoddani:

Antoni Gerlich, majster ślusarski.
Karol Kunze, urzędnik prywatny.
Inż. **Karol Diedrich**, kierownik Gazowni Miejskiej.

Karol Pawełka, szofer.
Leopold Bernard Füllerer, robotnik.

Karol Schultz, robotnik w drukarni.
Rudolf Friedrischek, mech. pryw.
Fryderyk Leidgens, kupiec.

Erna Fischler, prywatna.
Marcin Skutii, szewc.
Wincenty Brossmann, majster fabryczny.

Robert Ramer, formista kapeluszy.
Kurt Löblowicz, kupiec.
Kurt Sommerbauer.
Józef Starka, tokarz.

Do niemieckiej szkoły zapisano dzieci o nazwiskach polskich, jak: **Coglarz, Mrowiec, Czekański, Stokłosa, Skoczylas, Markwica, Skiba, Pałuch, Podworski, Czerwiński, Czauderna, Boszczyk, Kopacz, Grochol, Wasilewski, Tyrna, Gryglerczyk, Kałuża, Konior, Heczko, Rurak, Kanel, Wierzba, Pietrowski, Szwachula, Nowak, Sie-**

kliński, Madzia, Pietraszko, Leśniowski, Cieślar, Gilowski, Gumiński, Borski, Henciński, Opacki, Spaczek, Dziech, Kendziur, Jęderko, Kupiec, Babik, Jaworski, Głos.

Również na terenie Kamienicy nie brak tych, którzy gardzą polską szkołą! A mianowicie:

1. **Jan Kocur** z żoną są Polakami, a dzieci posyła do niemieckiej szkoły i sztucznie germanizują je. O stosunku tychże do państwowości polskiej dobitnie świadczy powiedzenie p. Kocura z roku 1923: „In djesen verfluchten Polen kann man krepieren“.

2. **Roman Czauderna**, również podobnie „pięknie“ postępuje, jak wyżej wymieniony Kocur, motywując posyłanie dzieci do niemieckiej szkoły tem, że nie chce, by jego dzieci po ukończeniu polskiej szkoły zostały dziadami!

3. **Kazimierz Dziedziuch**, mimo, że jest Polakiem, pochodzącym ze Lwowa, a żona pochodzi z polskiej rodziny Melów, posyła dzieci do niemieckiej szkoły i w domu mówią po niemiecku. Unikają polskich towarzyszt, przebywając natomiast chętnie wśród Niemców.

4. **Paweł Danel** i żona, również pochodzą z polskiej rodziny i wychowani w polskim otoczeniu, a mimo to posyła dzieci do niemieckiej szkoły i niemieckiej ochronki. Do wszystkiego, co polskie, odnoszą się nieprzychylnie!

Wszyscy czterej są z zawodu funkcjonariuszami kolejowymi, czyli utrzymywani są przez Państwo Polskie — i to w tym wypadku jest najcharakterystyczniejsze!

Może Pan Inspektor Byrski oraz Władze kolejowe zainteresują się wymienionymi wyżej szkodliwymi osobnikami?

KORESPONDENCJE

Kęty, pow. Biała.

Dowiadujemy się, że Spółka, prowadzona dotychczas pod firmą F. & E. Zajaczek i Lankosz, została rozwiązana i obecnie przedsiębiorstwo będzie prowadzone pod firmą: Pierwsze Kęckie Fabryki Wyrobów Welnianych Edward Zajaczek, dawniej F. & E. Zajaczek i Lankosz, Kęty.

PRAGNĘ SOBIE...

Pragnę sobie z złota zórz
Uwić czarów sieć
I z błękitnych blasków mórz
Cudną stworzyć pieśń...

Pragnę spijać krasę róż
I w tęczowe wzlecieć szlaki,
Nie powrócić stamtąd już...
Aż zawoła apel jaki.

Z tęczy szlaków
Ojczyzny tylko wróci mnie głos —
Na święty apel Polaków
Rzucę złoty mój los...

Gdy mi Ojczyzna nakaże,
Rzucę błękitne dale,
Rzucę mych marzeń otłarze
I nie pożalę się wcale...

Bo więcej niż tęcze i róż
Kocham Ojczyznę mej łany —
Bo więcej, niż blaski zórz,
Miłuję mój lud kochany...

Biała, we wrześniu 1926

Hania Kłosińska

Listy do Redakcji.

Do Redakcji „PLACÓWKI KRESÓWEJ“ w Bielsku.

Odnosnie do umieszczonej wzmianki kronikarskiej pod napisem: „Przesadna gorliwość profesorska“, w Nrze 31—32 z dnia 5. sierpnia 1928, upraszam o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, bym p. Eugenję K. wezwał tonem, nie używanym w sprawach towarzyskich, do opuszczenia Kina w Białej, natomiast prawdą jest, że — będąc pedagogiem i wiedząc, że uczennicom szkół do Kina na programy, wyraźnie dla młodzieży jako niedozwolone nieoznaczone, uczęszczać nie wolno — zwróciłem się do p. K., jako do uczennicy, w słowach grzecznych i cicho, wzywając ją, by Kino opuściła — jako uczennica, nadmieniając przytem, że takie są przepisy szkolne. Spełniłem tylko swój obowiązek, nie chcąc p. K. narażać na nieprzyjemności!

Nieprawdą jest również, by publiczność komentowała niepoehlebnie wezwanie p. K. do opuszczenia Kina, a prawdą jest, że słów co do opuszczenia Kina, z wyjątkiem dwóch osób, siedzących obok p. K., nikt nie słyszał.

Nieprawdą jest też, by zachował się nietaktownie, ale natomiast prawdą jest, że matka p. K. zachowała się nietaktownie, używając słów: „Czy Pan jest nadstawnikiem? Pan chce całą Białą zawiadnąć?“

Biała, 28. sierpnia 1928.

E. F., nauczyciel gimn. w Białej.

Skradzioną książeczkę wojsk. i kartę mobilizacyjną wyst. przez P.K.U. Biała-Bielsko na nazwisko A. Wawrzuta ur. w roku 1896 w Szczyrku pow. Biała — unieważnia się

Pletrykowice 231 — Leopold Haręźlak, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową.

Nowe książki

WIELKOPOLSKA KSIĘGARNIA NAKŁADOWA KAROLA RZEPECKIEGO W POZNANIU wydała następujące nowości:

„**Sejm i Senat 1928—33**“. Autorami tego podręcznika, niezbędnego dla każdego inteligenta, działacza i społecznika, są pp.: Karol i Tadeusz Rzepeccy. Zawiera on 555 fotografii posłów i senatorów, ich życiorysy, cyfry głosów, oddanych w okręgach wyborczych i powiatach, pozatem mapy, statystyki i t. d. Cena egz. brosz. 9 zł., egz. ozd. opr. w płótno 10 zł.

„**Krwawy Poeta**“. Literat węgierski, Dezoe Kosztolani, napisał powieść na tle życia cesarza Nerona, w której przedstawia jego życie miłosne, zbrodnie i szaleństwa. Stosunek cesarza do matki, Agryppiny, pierwszej żony Oktawii i Poppeji, kochanicy, a później żony cesarza, opisany jest po mistrzowsku, to też wstrząsa nerwami i budzi zainteresowanie czytelnika. Powieść ta jest już tłumaczona na kilka języków.

Helena Mnisek napisała pod tytułem: „**Kwiat Magnolii**“ kilka pięknych nowel (między niemi wyczerpaną zupełnie „Prymicją“), które zwoleńnicy tej pięknej autorki przeczytają z zadowoleniem. Cena egz. 4 50 zł.

„**A co zwiążeć na ziemi**“. Oto tytuł nowej powieści Jadwigi Rzepeckiej-Iwanowskiej, w której na tle stosunków warszawskich wyraża autorka tendencję przeciwzrodowodową.

Józef Watra-Przewłocki napisał dwie powieści: „**Szukanie Boga**“ i „**Bagno**“, w których przedstawia typ niedowiarka, przemysłowca i straszne skutki agitacji przewrotowo-komunistycznej. Trzeci tom trylogii ukaże się w grudniu b.r. Treść porywająca, szata zewnętrzna bardzo udatna. Cena tomu 4-50

Unieważnia się zgubioną ksrte przemysłową na nazwisko JANA LEWANDOWSKIEGO W ŻYWCU.

Franciszek Gumliński (Dankowice 102) unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Bielsku

Czas oświetlenia się zbliża! Elektrowni Bielsko-Bialskiej

Jesteśmy gotowi uruchomić lub odnowić Wasze oświetlenie przy pomocy osłon (abazurów), zbudowanych według najnowszej techniki oświetlenia. **Wielki wybór pojedynczych i gustownych lamp i abazurów po cenach niskich można oglądać na wystawie i w lokalu sprzedaży:**

W BIELSKU, ULICA BATOREGO 13 a
Cena żarówek „D“ do 40 watowych obniżono na zł. 2-50
LOKAL OTWARTY OD GODZINY 8-mej do 12-tej
i od godziny 1-szej do 6-tej. Telef. 1278 i 1696

Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 12
W BIELSKU, ULICA MIARKI NR. 11

POSZUKUJE DO DZIERŻAWY

OBJEKTU SKŁADOWEGOo powierzchni 300—400 m²

z 2-ma pokojami na biuro.

Uprasza się o składanie ofert z planikiem odręczn.

Zarząd Wytwórni.

NOWY KATALOG Nr. 21

wydawnictwa „**POMOC SZKOLNA**“ zawierający spis książek, ułatwiających naukę, wyszedł z druku. Czytelnikom pisma „Placówka Kresowa“ wysła wydawnictwo na ich żądanie wspomniany katalog oraz okazową książkę gratis. Adres:

Wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ H. Wajnera **WARSZAWA BIEŁAŃSKA 5**

Wyciąć i przesać pod powyższy adres:

Jako czytelnik pisma „Placówka Kresowa“ proszę o przysłanie mi katalogu oraz okazowej książki gratis

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Przedsiębiorstwo budowlane w Bielsku
poszukuje zdolnego młodego

TECHNIKA BUDOWLANEGO

do kierownictwa budowy i prac biurowych.

Tylko zdolne i samodzielne siły się przyjmują!!

Zgłoszenia do Redakcji „Placówki Kresowej“, Bielsko (Dom Polski) ulica Blichowa 40

Bank Gospodarstwa Krajowego

zawiadamia, że w myśl § 16 statutu, przeprowadzone zostało
w dniu **24. sierpnia 1928 r.**

IV. LOSOWANIE

4¹/₂% emisji III. i 4% emisji IV. obligacyj komunalnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem, względnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zasadzie reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 17. listopada 1926 L. D. O. P. 2385 V.

WYLOSOWANO NASTĘPUJĄCE ODCINKI:

4¹/₂% Obligacje komunalne III. emisji

SERJA B. nom. K. 1000 przerachowane na zł. 147-80:

158, 844, 1868, 2389, 2816, 4022, 4581, 4898, 6056, 6636, 384, 947, 1895, 2449, 3548, 4286, 4592, 5082, 6130, 6934, 460, 1045, 1952, 2623, 3576, 4492, 4614, 6034, 6613, 6960,

SERJA C. nom. K. 5000 przerachowane na zł. 739-—:

365, 909, 1160, 1792, 1897, 2254, 814, 1031, 1739, 1878, 1956, 2264,

SERJA D. nom. K. 10.000 przerachowane na zł. 1.478-—:

147, 1635, 1925, 1992, 2937, 3538, 3845, 768, 1896, 1965, 2541, 3106, 3670.

4% Obligacje komunalne IV. emisji

SERJA B. nom. K. 1000 przerachowane na zł. 165-15:

201, 319, 485, 610, 1405, 1563, 1648, 1733, 2112, 2269, 2482, 203, 347, 530, 670, 1416, 1598, 1649, 1772, 2249, 2326, 2516, 246, 387, 546, 1169, 1489, 1630, 1728, 2063, 2256, 2406, 2539,

SERJA C. nom. K. 5000 przerachowane na zł. 825-75:

21, 189, 326, 612, 1154, 1230, 1520

SERJA D. nom. K. 10.000 przerachowane na zł. 1.651-50:

368, 635, 703, 1153, 1434, 1455, 1730, 1910, 2033

Wyplata należności za wylosowane obligacje komunalne i ich pełnej wartości nominalnej oraz za kupony p. 1. października 1928 r., tak o wylosowanych jak i będących w obiegu obligacyj komunalnych, nastąpi począwszy od dnia 1-go października 1928 r. w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie za przedłożeniem odnośnych obligacyj względnie kuponów.